

Instytucja w procesie

AUTOR: AGATA ADAMIECKA-SITEK

Niewątpliwie bardzo różnimy się w ocenie zarówno sytuacji w Akademii, jak i szerszych procesów związanych z przeciwdziałaniem przemocy i demokratyzacją, zachodzących w teatrze polskim i światowym. Inaczej widzimy ewentualne środki zaradcze i cele, jakie w tym obszarze powinna stawiać sobie nasza uczelnia. Ale mamy świadomość, że problemu nie da się w żaden sposób wyminąć czy zlekceważyć – i że jako społeczność musimy nad nim otwarcie i wspólnie pracować.

Moment transformacyjny

„Nieograniczona władza, którą profesorem mają nad nami – wybrańcami, którzy długo przygotowywali się, by dostać się do Szkoły Marzeń i którzy w każdym momencie mogą zostać z niej wydaleny za sprawą kaprysu wykładowcy – ta władza powoduje, że przemoc nie jest zgłaszana, a sprawcy nie zostają ukarani. Od pierwszych dni na uczelni wyższe lata opowiadają o takich zachowaniach jak o normie, z którą należy się pogodzić, bo »tak było, tak będzie. I tak kiedyś było jeszcze gorzej«. To sprawia, że przemocowi wykładowcy są bezkarni”¹.

Kiedy w marcu 2021 Anna Paliga wypowiedziała te słowa na radzie programowej Łódzkiej Szkoły Filmowej, uruchamiając wielką publiczną dyskusję o przemocy w polskich szkołach teatralnych, Akademia Teatralna im. Aleksandra Zelwerowicza od niemal trzech lat była już w procesie zmian. Został on wywołany również przez oddolny akt sprzeciwu wobec przemocowych praktyk stosowanych przez wykładowcę Wydziału Reżyserii, którego zachowanie – jak napisali

absolwenci wielu różnych roczników – „wywarło głęboki, krzywdzący i traumatyzujący wpływ na całe pokolenia osób studiujących na Wydziale. Sprawa jest świetnie znana osobom ze środowiska Akademii”².

Jasne stało się, że uczelnia przez lata nie była zdolna do rozwiązania tej sytuacji, a także, że nie jest ona odosobnionym przypadkiem, tylko częścią systemowego problemu. Powodów instytucjonalnej niemocy było wiele, począwszy od głęboko ugruntowanych przekonań o „specyfice” studiowania w Akademii, poprzez brak procedur chroniących osoby studiujące i zapewniających skuteczny system zgłaszania nieprawidłowości i podejmowania interwencji, aż po brak mechanizmów promujących innowacyjność w procesie kształcenia czy gotowość do wymiany doświadczeń w międzynarodowym środowisku szkół teatralnych. Odpowiedź musiała być zatem systemowa i pojmowana w kategoriach wieloletniego procesu.

W ostatecznej perspektywie – co dziś widać jasno – chodziło o stworzenie samouczącej się instytucji, w której możliwa jest krytyczna

autorefleksja i otwarte są kanały realnej negocjacji zasad i mechanizmów tworzących jej rzeczywistość. Jeśli ten proces komunikacji i negocjacji faktycznie miał obejmować całą społeczność, konieczne było w pierwszej kolejności wzmocnienie głosu tych, którzy dotąd nie mieli wystarczająco podmiotowej pozycji. Najpilniejszym zadaniem było – i nadal pozostaje – upełnomocnienie (*empowerment*) osób studiujących.

BHP pracy twórczej i Kodeks Etyki

Rekonstruję ten proces jako osoba, która zaangażowała się w niego na dość wczesnym etapie, zaproszona przez studentów i absolwentów zorganizowanych wokół sprawy na Wydziale Reżyserii, którzy widzieli we mnie potencjalną kandydatkę do objęcia funkcji Rzecznika Praw Studenckich. Szybko zdałam sobie sprawę, że samo stworzenie takiego stanowiska nic nie zmieni. Potrzebne było zdefiniowanie działań niepożądanych, czyli stworzenie odpowiedniego Kodeksu Etyki, a także procedur reakcji w sytuacji jego naruszenia. Rektor Wojciech Malajkat powołał

wówczas grupę roboczą, w skład której weszły studentki (ostatecznie w prace zaangażowały się przede wszystkim Agata Koszulińska i Karolina Szczypek), wykładowczynie (poza mną także Weronika Szczawińska i Marta Miłoszewska), kanclerz Beata Szczucińska i absolwentka AT Małgorzata Wdowik. Naszym zadaniem było opracowanie nowego Kodeksu Etyki, który uwzględni współczesne standardy antydyskryminacyjne i antymobbingowe dla uczelni wyższych³, ale także weźmie pod uwagę faktyczne mechanizmy przemocowe występujące w Akademii. Żeby dobrze rozpoznać problemy, zorganizowaliśmy warsztat psychologiczny z BHP pracy twórczej dla osób studiujących, dzięki któremu mogłyśmy precyzyjniej przełożyć doświadczane przez studentów i studentki trudne sytuacje na zapisy w dokumencie. Dlatego w Kodeksie Etyki, oprócz zakazu wszelkiej dyskryminacji, molestowania i molestowania seksualnego, nękania i zastraszania, znajdują się także zapisy, które mówią na przykład, że:

Każda Osoba Studiująca w Akademii ma prawo do merytorycznej, rzetelnej, zgodnej z przedstawionymi wcześniej kryteriami i sprawiedliwej oceny jej umiejętności, postępów w nauce i jej pracy⁴.

Grupa robocza opracowała także Regulamin funkcjonowania Rzecznika Praw Studenckich. Oba dokumenty stanowiły zręby polityki antyprzemocowej i antydyskryminacyjnej Akademii. Nazwać przemoc i skodyfikować zasady, które jej zakazują i przeciwdziałają, to niezbędny, ale zaledwie pierwszy krok ku zmianie.

Funkcję Rzecznika Praw Studenckich objęłam w 2019 roku. Pierwszy rok mojej działalności jasno pokazał, że nie wystarczy stworzyć funkcję, żeby zdobyć zaufanie i uruchomić procesy naprawcze. „Cała nasza grupa studiowała przez cztery lata w permanentnym poczuciu zagrożenia i strachu przed wyrzuceniem ze studiów, którym byliśmy notorycznie, przez całe studia straszeni przez niemal wszystkich wykładowców i wykładowczynie” – napisał w ważnym tekście *O źródłach przemocy w teatrze* Jędrzej Piaskowski, absolwent Wydziału Reżyserii AT, i to zdanie daje dobre wyobrażenie o presji, jakiej poddani byli studiujący⁵. Jak zmieniać tak głęboko ugruntowane poczucie braku wpływu na rzeczywistość szkoły? Jak zatrzymać replikowanie się postaw wymuszonej uległości i alienacji, znajdujących zresztą ciągłość w mechanizmach

teatralnych, na przykład stygmatyzującej kategorii „trudnej aktorki”? Jak uruchomić rozmowę o naruszeniach granic i przekroczeniach, która zawsze wiąże się z ryzykiem i jest wielkim obciążeniem emocjonalnym?

Aktorki mówią, Akademia słucha

Kolejny impuls w procesie zmian znów przyszedł od osób studiujących. Studentki czwartego roku kierunku aktorstwo dramatyczne zgłosiły się do mnie całą grupą, bo miały przekonanie, że role, jakie zagrają w przygotowywanych dyplomach, nie stworzą im możliwości rozwoju na poziomie podobnym do ich kolegów z roku. Sytuacja ta odzwierciedlała w ich odczuciu nierówności, których doświadczyły w całym toku studiów. Nie miały gotowości, by godzić się z powtarzaną jako aksjomat frazą, że „kobiety mają w teatrze gorzej i nic nie da się z tym zrobić”. Ich rozpoznanie strukturalnej dyskryminacji ze względu na płeć, której doświadczały, obejmowało cały katalog przekroczeń i nierówności: uwagi i zachowania wykładowców o charakterze seksistowskim, nieustanne komentowanie ich ciała i ubioru także poza kontekstem zadań dydaktycznych, naruszanie granic nietykalności cielesnej, zadania aktorskie sprowadzające

dokument, w którym przeanalizowały swoje doświadczenia pod kątem obowiązującego w Akademii nowego Kodeksu Etyki. Właściwie, jak podsumowały, nie było ani jednego punktu, który nie zostałby wobec nich naruszony. Dokument nie wymieniał nazwisk – taka była decyzja studentek – ale dokładnie nazywał mechanizmy przemocy i podawał konkretne przykłady. Na tamtym etapie studentki nie chciały się angażować w badanie konkretnych przypadków naruszeń, ale zależało im na wsparciu szerszej rozumianego procesu zmiany realiów studiowania w Akademii. Dokument, wraz z zebranymi przeze mnie w ciągu roku przypadkami naruszeń Kodeksu Etyki, posłużył jako materiał do przygotowania zindywidualizowanych pod kątem potrzeb Akademii warsztatów z przeciwdziałania przemocy emocjonalnej, dyskryminacji i mobbingowi. Warsztaty, obowiązkowe dla kadry naukowej Akademii, zostały pomyślane jako dwudniowe sesje w sumie szesnastogodzinnej pracy w małych grupach, prowadzonej przez psychologów i trenerów, czasem ze wsparciem prawników. Chodziło o przekazanie wiedzy związanej z regulacjami prawnymi i przyjętymi przez Akademię rozwiązaniami, ale także o dostarczenie kon-

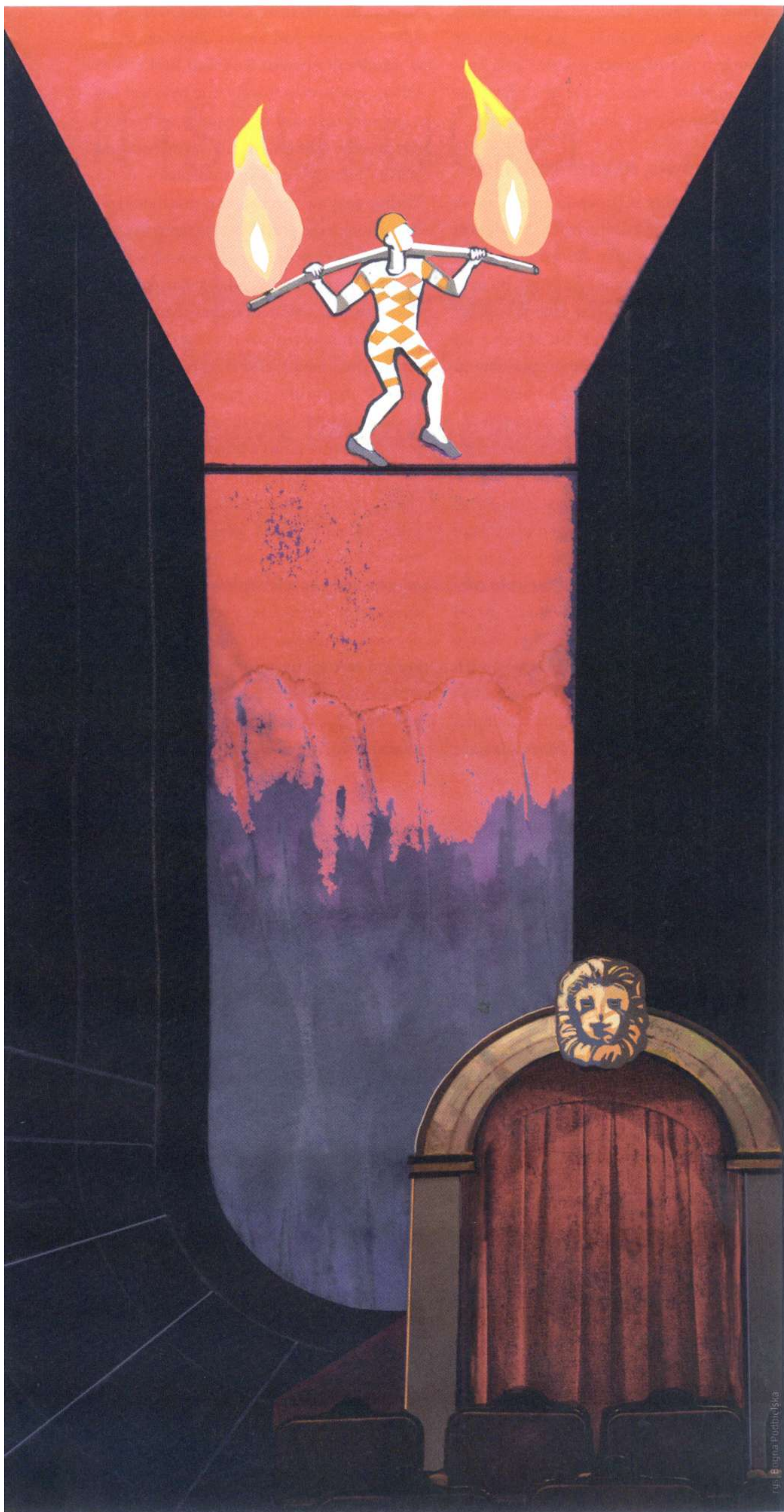
Studentki czwartego roku kierunku aktorstwo dramatyczne zgłosiły się do mnie całą grupą, bo miały przekonanie, że role, jakie zagrają w przygotowywanych dyplomach, nie stworzą im możliwości rozwoju na poziomie podobnym do ich kolegów z roku.

się do odegrania stereotypowych wyobrażeń kobiecości, brak pracy nawet nad jednym tekstem napisanym przez kobietę w trakcie całych studiów, a nawet brak jakichkolwiek postaci kobiecych z historii polskiego czy światowego teatru, o których uczyłyby się na zajęciach teoretycznych. Miały sprecyzowany cel: chciały zrobić w szkole projekt artystyczny, który pozwoliłby przekroczyć to doświadczenie, a zarazem podjąć ważny społecznie temat.

W trakcie naszych spotkań zdecydowały się opowiedzieć o całym szeregu przemocowych sytuacji, których doświadczały w czasie studiów. Na moją prośbę przygotowały

konkretnych narzędzi i technik, dzięki którym można tworzyć bezpieczniejszą przestrzeń kształcenia i współpracy artystycznej. Ważne było także stworzenie sytuacji realnej pracy na własnych doświadczeniach z przemocą w teatrze i szkole teatralnej, możliwości wsłuchania się w różne stanowiska, konfrontacji odmiennych postaw, nierzadko nawet wejścia w spór. We wszystkich warsztatach uczestniczył rektor, w większości także ja jako Rzecznik Praw Studenckich. Mam poczucie, że za ich sprawą udało się uruchomić rozmowę, jaka w Akademii nie toczyła się jeszcze nigdy.

W tym roku akademickim podobne warsztaty z przeciwdziałania przemocy i dys-



kryminacji przejdą także studenci i studentki Akademii, a stałe zajęcia z psychologii zostaną sprofilowane tak, by wzmacniały bezpieczeństwo osób studiujących.

Systemowy przewrót

Problem, który w marcu z taką siłą wybuchł w łódzkiej Filmówce, w Akademii Teatralnej był już zatem przedmiotem pogłębionej diagnozy i pracy. Ale niezwykła widzialność w przestrzeni publicznej, jaką kwestie te zyskały za sprawą wystąpienia Paligi i wielu głosów, które ono uruchomiło, przyspieszyła także nasze działania. Mieliliśmy bowiem przekonanie, że w przyjętej dotąd polityce antyprzemocowej i antydyskryminacyjnej brakuje kilku ważnych elementów.

Przede wszystkim jej częścią powinna być właściwie umocowana wewnętrzna komisja, która rozpatruje sytuację naruszeń Kodeksu Etyki. Funkcjonujące w całym systemie szkolnictwa wyższego postępowanie dyscyplinarne, umocowane w Prawie o szkolnictwie wyższym i nauce, jest bowiem bardzo złożoną, długotrwałą i nieprzyjazną dla skarżących procedurą parakarną (dość powiedzieć, że postępowanie w sprawie profesora W.R., od której zaczął się w Akademii proces zmian, zakończyło się dopiero niedawno uznaniem winy, ale przysługuje mu jeszcze tryb odwoławczy do komisji przy ministrze edukacji i nauki). Z pewnością jest to rozwiązanie niewystarczające. Konieczne było zatem stworzenie kolegialnego ciała, w skład którego wejdą przedstawiciele wszystkich grup ze społeczności Akademii – osób studiujących, kadry naukowej i pracowników administracji – wybrani samorządnie przez same te grupy. Wyjaśniając zgłoszoną sprawę, komisja przesłuchuje strony i świadków, może zwrócić się o wyjaśnienia do każdego z członków społeczności Akademii, a także, jeśli rozpozna taką potrzebę, współpracować z zewnętrznymi ekspertami z dziedziny prawa i psychologii. Zgłoszoną sprawę musi rozpoznać w ciągu miesiąca. Efektem jej prac są przedstawiane rektorowi rekomendacje działań naprawczych (w tym, jeśli to konieczne, także sankcje wobec osób, które naruszyły Kodeks Etyki i zasady współżycia społecznego) oraz zmian strukturalnych, które mają usunąć skutki działań niepożądanych i spowodować, żeby w przyszłości nie dochodziło do podobnych sytuacji.

Właściwy balans sił wymagał, by powołać także funkcję Rzecznika Praw Pracowniczych, który w trudnych sytuacjach będzie wspierał

osoby zatrudnione przez Akademię, ale także wspólnie z Rzecznikiem Praw Studenckich będzie angażował się w działania na rzecz bezpieczeństwa, równości i przeciwdziałania dyskryminacji. Mamy więc teraz czytelną ścieżkę działania. Rzecznicy zajmują się prewencją i wsparciem osób należących do społeczności Akademii, komisja rozpoznaje zgłoszone sprawy i tworzy rekomendacje, a ostateczne decyzje podejmuje rektor. Jeśli okoliczności tego wymagają, niezależnie toczy się także procedura dyscyplinarna. Szczegółowe procedury i mechanizmy działania tego systemu zostały opisane w dokumencie przyjętym w maju 2021 przez Senat Akademii Teatralnej⁶ i przedstawione społeczności w internetowej publikacji *Bezpieczni. Przewodnik dla społeczności Akademii Teatralnej*⁷.

Inny newralgiczny obszar wiązał się z systemem ocen i informacji zwrotnej, a także nie do końca skodyfikowanymi, ale w praktyce ciągle funkcjonującymi mechanizmami selekcji, czyli w istocie arbitralnego i nieuregulowanego procedurami usuwania z Akademii studentek i studentów uznanych za „nie dość zdolne”, „nie dość utalentowanych” czy „pozbawionych predyspozycji do zawodu”. „Witamy Państwa na czwartym etapie egzaminów – słyszeli często studenci pierwszego roku – z pewnością nie wszyscy ukończycie tę szkołę”. Z moich rozmów z osobami studiującymi jasno wynikało, że sytuacja oceny i tzw. feedbacku jest dla nich szczególnie trudna, nie tylko ze względu na stres związany z egzaminami, ale przede wszystkim z powodu niejasnych kryteriów, a zatem pełnej arbitralności ocen, braku merytorycznej i przekazywanej z odpowiednim wyprzedzeniem informacji o ewentualnych zagrożeniach czy braku postępów, które mogą skutkować obniżeniem egzaminu. W czasie omówień dochodziło także do naruszeń godności i do przemocy emocjonalnej. W połączeniu z niejasnym mechanizmem selekcji wszystko to składało się na ową opartą na zarządzaniu strachem „nieograniczoną władzę profesorów”, by raz jeszcze przywołać słowa Paligi. W marcu została powołana grupa robocza składająca się z osób studiujących i wykładowców, która przeprowadziła pogłębioną analizę problemu.

Trudne, momentami burzliwe rozmowy doprowadziły do sformułowania nowych zasad oceniania i informacji zwrotnej, zapisanych w załączniku do Regulaminu studiów⁸. Wprowadzono wiele zmian, które powinny bezpośrednio wpłynąć na jakość studiowania

Wprowadzono wiele zmian, które powinny bezpośrednio wpłynąć na jakość studiowania i poczucie bezpieczeństwa.

i poczucie bezpieczeństwa. Zadania stawiane w procesie dydaktycznym muszą być precyzyjne i wyczerpująco zakomunikowane, podobnie jak kryteria i metody oceniania. Osoby studiujące powinny mieć pełną i merytoryczną informację o swoich postępach i ewentualnych trudnościach, przekazywaną co najmniej dwa razy w trakcie trwania semestru. Wprowadzono obowiązek sporządzania ocen opisowych na koniec zajęć. Ocena z egzaminu zależy teraz przede wszystkim od prowadzącego przedmiot, który zna cały proces dydaktyczny i rozwój osób studiujących, a nie od komisji, która ogląda wyłącznie efekt ostateczny i ma jedynie głos doradczy. W czasie zorganizowanego z inicjatywy dziekan kierunku aktorstwo Katarzyny Skarżanki spotkania całego kierunku z władzami AT, rektor jednoznacznie zadeklarował, że na Akademii nie funkcjonuje już mechanizm selekcji. Razem z wydanym już w 2018 roku zakazem fuksówki zmiany te stanowią prawdziwy systemowy przewrót! Z Akademii znikają mechanizmy wymuszające postawy głębokiej uległości i podporządkowania.

Bezpieczeństwo i ryzyko

Za wszystkim przyjętymi od 2019 roku procedurami stoi idea prosto i niezwykle trafnie wyrażona przez Weronikę Szczawińską w czasie konferencji „Zmiana – teraz! O czym milczeliśmy w szkołach teatralnych”⁹: „Nauczanie artystyczne nie musi opierać się na przemocy; robienie i nauczanie sztuki nie usprawiedliwia naruszania barier podmiotowości drugiej osoby. Od przemocy nie jesteśmy lepszymi twórczyniami i twórcami, tylko bardziej pokaleczonymi ludźmi”¹⁰. Jestem przekonana, że autonomia pedagogiczno-artystycznego procesu i jego autorski charakter, przywoływane często w naszych wewnętrznych dyskusjach jako wartości zagrożone obecnym procesem zmian, w żaden sposób nie ucierpią w wyniku wprowadzenia wyżej opisanych regulacji. W Akademii Teatralnej wychodzimy z założenia, że to właśnie poczucie bezpieczeństwa każdego z uczestników procesu kształcenia jest podstawą autonomicznego rozwoju twórczego i gotowości do podejmowania artystycznego ryzyka.

Wracając zaś do planów studentek obecnie piątego już roku kierunku aktorstwo zrealizowania projektu artystycznego, który pozwoliłby przekroczyć doświadczenie dyskryminacji i braku podmiotowych relacji – zapraszamy na *Klub* w reżyserii Weroniki Szczawińskiej współprodukowany przez Akademię Teatralną i TR Warszawa. Ta rozpisana na dziesięć kobiecych głosów opowieść o przemocy w elitarnych kręgach kultury, oparta na reportażowej książce Matildy Voss Gustavsson *Klub. Seksskandal w Komitecie Noblowskim*, jest zarazem opowieścią o podmiotowej, bezpiecznej i odważnej – co w żadnym razie nie jest przeciwieństwem – pracy kobiet, które mówią o ważnych dla siebie sprawach. Na pewnym poziomie każde dzieło opowiada także o procesie, w wyniku którego powstało. *Klub* robi to w szczególnie intensywny sposób. W strukturze spektaklu, relacjach aktorek ze sobą i z publicznością, w teatralnym języku tego przedstawienia zakodowana jest narracja o innym sposobie tworzenia. I to jest także część tej intensywniej rozmowy, w której jesteśmy dziś zanurzeni w Akademii Teatralnej. ■

1 • Całość wystąpienia na radzie programowej Łódzkiej Szkoły Filmowej Anna Paliga opublikowała następnie na swoim koncie facebookowym: https://www.facebook.com/permalink.php?story_fbid=881769535717258&id=191815658045986.

2 • *Nękanie, przemoc, zastraszanie – list absolwentów Akademii Teatralnej do rektora*, Wirtualna Polska, 11.07.2018; źródło: <https://www.wp.pl/?s=https%3A%2F%2Ffilm.wp.pl%2Fnekanie-przemoc-zastraszanie-list-absolwentow-akademii-teatralnej-do-rektora-6272201363601025a&nil&src01=f1e45&src02=isgf>.

3 • Por. M. Stoch, A. Teutsch, K. Jurzak-Mączka, E. Dąbrowa, E. Okroy, E. Okroy, A. Sznajder, A. Kozakoszczak, *Standard antydyskryminacyjny dla uczelni, [w:] Siła, odwaga, solidarność – upelnomocnienie jako skuteczna strategia przeciwdziałania przemocy wobec kobiet i dziewcząt i innej przemocy ze względu na płeć. Podręcznik dla organizacji i instytucji*, red. A. Teutsch, Kraków 2016; *Doświadczenie molestowania wśród studentek i studentów. Analiza i zalecenia*, „Biuletyn Rzecznika Praw Obywatelskich”, Warszawa 2018.

4 • Źródło: <http://akademia.at.edu.pl/obowiazujace-dokumenty/>.

5 • J. Piaskowski, *O źródłach przemocy w teatrze*, e-teatr, 10.04.2021; źródło: <https://e-teatr.pl/o-zrodlach-przemocy-w-teatrze-10834>.

6 • Źródło: <http://akademia.at.edu.pl/obowiazujace-dokumenty/>.

7 • Źródło: <http://akademia.at.edu.pl/bezpieczni/>.

8 • Na podstawie rozmów i analiz przeprowadzonych przez grupę roboczą dokument opracowały dziekan Katarzyna Skarżanka i prorektor ds. rozwoju kadry naukowej Anna Serafińska; źródło: <https://akademia.at.edu.pl/obowiazujace-dokumenty/>.

9 • Materiały ze zorganizowanej przez Akademię Teatralną w 2019 roku konferencji zostały opublikowane w „Polish Theatre Journal” nr 1-2/2019; źródło: <https://www.polishtheatrejournal.com/index.php/ptj/issue/view/19/showToc>.

10 • A. Adamiecka-Sitek, A. Koszulińska, M. Miłoszewska, B. Szczucińska, W. Szczawińska, M. Wdowik, *Sojuszniczki. Jak przerwałyśmy milczenie i zrobiliśmy dokumenty*, „Polish Theatre Journal” nr 1-2/2019; źródło: <https://www.polishtheatrejournal.com/index.php/ptj/article/view/201/958>.